

Czyszczenie na mokro

Data publikacji: 14.05.2004 0:00



brak zdjęcia

Przed dwoma laty podjęto budowę kanalizacji w Markłowicach. Wspólnymi siłami miasta i mieszkańców, w ramach tak zwanych lokalnych inicjatyw inwestycyjnych. Koszt wyniósł grubo ponad 1 mln zł, z czego na wkład własny mieszkańców przypadło 5 proc.

Początkowo program lokalnych inicjatyw inwestycyjnych nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem. Sytuacja uległa jednak wyraźnej zmianie; wniosków inwestycyjnych jest obecnie więcej, niż możliwości ich realizacji i trzeba się ustawiać w kolejce.

Przyczyniła się do tego m.in. zmiana zasad wykonywania części inwestycji przypadających na miasto. Na jego koszt budowane są obecnie również studzienki na posesjach przyszłych użytkowników. Do tych ostatnich należy wykonanie tylko przyłącza do miejskiej sieci. To przeciętnie rura długości 2 - 2,5 metra, co kosztuje niewiele.

Trwają przygotowania do budowy kanalizacji sanitarnej na Mnisztwie. Na ukończeniu jest dokumentacja projektowo-kosztorysowa dla kilkuset działek o łącznej powierzchni ok. 113 hektarów. Przy ul. Jastrzębiej powstanie również przepompownia. - To największy, poza śródmieściem, obszar, który uzyska kanalizację - mówi zastępca burmistrza **Włodzimierz Cybulski**. - Długość sieci wyniesie tam dwadzieścia trzy kilometry. Przewidujemy, że roboty rozpoczną się w przyszłym roku, a zakończą w 2007.

Kolejną dzielnicą, przewidzianą do kanalizacji, jest Krasna. Sieć ma tam być budowana w latach 2006 - 2008. Przewidziano podłączenie do niej także Bażanowic. Będą również kontynuowane prace w Kalembicach, które przerwano z uwagi na zagrożenie osuwiskowe. Przewidziany do kanalizacji obszar to rejon ulic Majowej, Łanowej, Szarotki, Osiedlowej i Katowickiej.

Śródmieście Cieszyna doczeka się natomiast modernizacji sieci kanalizacji ogólnospławnej. Część prac, w tym badania przy pomocy kamery telewizyjnej, już wykonano. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa ma być natomiast gotowa w czwartym kwartale.

Zafundowanie miastu takiemu jak Cieszyn kanalizacji nie jest łatwe z uwagi na ukształtowanie fizjograficzne i znaczne rozproszenie zabudowy w dzielnicach peryferyjnych. Ale sieci z roku na rok przybywa. Zyskuje na tym środowisko, leży to również w interesie mieszkańców. Im bowiem więcej podłączonych do sieci gospodarstw domowych, tym lepsze wykorzystanie możliwości oczyszczalni ścieków w Boguszowicach, a więc niższe koszty jednostkowe oczyszczenia każdego metra sześciennego ścieków.